

Człowiek i 1200 żółwi

Beata, ndz., 07/03/2010

- [Filmy o żółwiach](#)
- [Multimedia](#)
- [Ochrona](#)

Film dokumentalny *The Chances of the World Changing...*

Wszystko zaczęło się od wizyty...

Film dokumentalny *The Chances of the World Changing*, którego reżyserem jest Eric Daniel Metzgar, opowiada niezwykłą i poruszającą historię, która wydarzyła się pod koniec lat dziewięćdziesiątych. Jej bohaterem jest nowojorski pisarz **Richard Ogust** — wyjątkowy człowiek, który bez reszty poświęcił się ratowaniu żółwi, podporządkowując temu celowi całe swoje życie.

Wszystko zaczęło się od wizyty w chińskiej restauracji na Manhattanie, podczas której Ogust zauważył żółwia z gatunku *Malaclemys terrapin* (żółw diamentowy), przeznaczonego do poćwiartowania na zupe. Prerażony — powstrzymał egzekucję, odkupił zwierzę za 20 dolarów i zabrał do domu. Tak zaczęła się jego misja, w efekcie której w jego nowojorskim mieszkaniu zamieszkało blisko **1200 żółwi**, w większości gatunków wodno-lądowych. Ogustowi udaje się zgromadzić populacje gatunków krytycznie zagrożonych o niespotykanych rozmiarach — niektóre z nich są uznane za **wymarłe na wolności**. Intensywne odłowy oraz wykorzystywanie żółwi w celach spożywczych i na potrzeby medycyny tradycyjnej w Azji doprowadziły wiele gatunków na skraj wyginięcia.

Po drodze czeka go jednak wiele niepowodzeń. Nie wszystkie żółwie przeżywają — nie wszystkim jest w stanie pomóc. Dziesiątki zbiorników, lamp grzewczych i skomplikowany system rur — tak wygląda jego mieszkanie. Utrzymanie tak dużej grupy zwierząt okazuje się w pewnym momencie **ponad siły jednego człowieka**.

Zdając sobie z tego sprawę, Ogust postanawia powołać do życia instytucję zajmującą się hodowlą i ochroną żółwi lądowych oraz słodkowodnych, a także szerzeniem wiedzy o kryzysie azjatyckim i ochronie gatunkowej żółwi. Pojawiają się jednak poważne przeszkody. Pisarz zostaje zmuszony do opuszczenia mieszkania, a obietnica przyznania ziemi pod planowany instytut zostaje unieważniona. Tymczasowo umieszcza żółwie w hurtowni w New Jersey, **sam zaś żyje w namiocie obok**. Widzimy człowieka skrajnie zmęczonego, bliskiego rezygnacji.

Choć marzeniem Richarda Ogusta jest zachowanie całej kolekcji jako unikatowego zbioru dla naukowców i ekologów, ostatecznie musi porzucić te zamiary. Zwierzęta zostają rozdane hodowcom i konserwatorom przyrody — ludziom, dzięki którym *jego praca może być kontynuowana*.

Adres źródła: <https://www.zolw.info/o-zolwiach/filmy/czlowiek-i-1200-zolwi>